Witajcie Poziomki i Rodzice!!

Zapraszam Was dzisiaj do wysłuchania opowiadania, doświadczeń z powietrzem i zabawy plastycznej.

**Temat: Lis i lornetka.**

Cele: - rozwijanie mowy,

         - kształtowanie postawy proekologiczne,

         - rozwijanie kreatywności i sprawności

         - manualnej,

          -wyciąganie wniosków z doświadczenia.

Przygotujcie: balonik, słomkę do napojów,  kubeczek z wodą, karty pracy cz.4, rolkę po papierze

toaletowym, kolorowy papier, mazaki, klej, nożyczki.

Propozycje zabaw i zadań:

1**. Wysłuchaj opowiadania pt.: "Lis i lornetka"  A. Widzowskiej i obejrzyj ilustracje:**

    Książka (s. 66–69)

*Przedszkolaki bardzo lubią wycieczki. Odwiedziły już zoo, ogród botaniczny i Muzeum Lalek. Tym razem grupa Ady wybrała się do lasu na lekcję przyrody, bo nauka w terenie jest znacznie ciekawsza niż zwykłe opowieści. Dzieci koniecznie chciały obejrzeć paśniki dla zwierząt. W świecie zwierząt nastąpiło wielkie poruszenie.*

*– Schowajcie się! – krzyknął płochliwy zając. – Idą tu małe człowieki!*

*– Nie mówi się człowieki, tylko ludzie – poprawiła go łania, spokojnie przeżuwając młode pędy drzew iglastych.*

*– Na pewno zaatakują kijkami nasze mrowiska! – pisnęły przerażone mrówki. – Kiedyś wielki dwunożny człowiek podeptał nasze całe królestwo!*

*– Pobiegnę wywęszyć, jakie mają zamiary – oznajmił lis i ruszył przed siebie, wymachując puszystą kitą.*

*– Boimy się hałasu – pisnęły zajączki, tuląc się do uszatej mamy.*

*– Tydzień temu ludzkie istoty zostawiły w lesie pełno śmieci: puszki, sreberka po czekoladzie*

*i butelki! – krzyknął oburzony borsuk. – Chyba nie wiedzą, że kiedy słońce rozgrzeje zbyt mocno*

*szklaną butelkę, to może wywołać pożar lasu!*

*– To straszne! – oburzyła się wiewiórka. – Zaraz przygotuję pociski z orzechów i będę nimi rzucać. Pac! Pac!*

*W tej samej chwili zza drzew wyłonił się jeleń i dostojnym krokiem zbliżył się do paśnika.*

*– Witam państwa – przywitał się. – Słyszałem, że boicie się ludzi. Powiem wam, że bać się należy myśliwych, którzy mają strzelby, ale nie ludzkich dzieci, bo one mają dobre serca.*

*– Tiuu, tiuu! My znamy te maluchy! – odezwały się ptaki. – Zimą sypią dla nas ziarenka i szykują słoninkę w karmnikach, żebyśmy nie zamarzły z głodu. Nadbiegł zziajany lis i, łapiąc oddech, wysapał:*

*– Kochani, nie ma się czego bać! Te człowieki to bardzo miłe stworzenia.*

*– Nie mówi się człowieki, tylko ludzie – po raz drugi odezwała się łania.*

*– No dobrze, ludzie. Duże stworzenie w spódnicy mówiło do nich „moje kochane przedszkolaki” czy jakoś tak… Urządzili sobie piknik na polanie, a potem posprzątali wszystkie śmieci. Na trawie nie został ani jeden papierek po kanapkach, ciastkach i cukierkach. Wszystkie butelki po sokach i pudełeczka po jogurtach wyrzuciły na parkingu do wielkiego kosza na śmieci.*

*– A nie krzyczały? – szepnęły wciąż wystraszone zajączki.*

*– Ależ skąd! One dobrze wiedziały, że w lesie trzeba być cicho, żeby nas nie płoszyć.*

*– O! To znaczy, że szanują nas i las – powiedziała do rymu pani zającowa.*

*– Szanować las najwyższy czas! – odpowiedziały chórem zwierzęta.*

*Tego dnia dzieci wróciły z wycieczki bardzo zadowolone. Nauczycielka pochwaliła wszystkie za to, że w lesie zachowywały się tak, jak należy: nie hałasowały, nie niszczyły mrowisk i norek, nie zrywały żadnych roślin bez zgody pani i pięknie posprzątały po zakończonym pikniku.*

*– A może narysujecie to, co najbardziej zapamiętaliście z dzisiejszej wycieczki? Zrobimy wystawę o lesie.*

*– Tak! Chcemy!*

*– Ja namaluję wiewiórkę – ucieszyła się Zuzia.*

*– I ptaszki.*

*– A ja narysuję mech – postanowił Jacek.*

*Pani rozdała dzieciom kartki, kredki i farby. Sama też postanowiła coś namalować. Powstały prawdziwe dzieła sztuki: drzewa iglaste oświetlone słońcem, wiewiórka, ślady kopytek, zielona polana i ptaszki na gałęziach. Jacek namalował czarną plamę i oznajmił wszystkim, że*

*to jest nora niedźwiedzia. Ada narysowała lisa trzymającego w łapkach jakiś dziwny przedmiot.*

*– Co to jest? – zapytała Kasia.*

*– To jest lis – odpowiedziała Ada, chociaż uznała, że bardziej przypomina psa niż lisa.*

*– A co on trzyma?*

*– Lornetkę – odpowiedziała Ada.*

*– Lornetkę? Przecież lisy nie używają lornetek – stwierdził Piotrek. – Nie widziałem tam żadnego lisa.*

*– A ja widziałam – odparła Ada. – Cały czas nas podglądał!*

*– Naprawdę?*

*– Naprawdę. Ciągle nas obserwował, a zza drzewa wystawała jego ruda kita.*

*– To dlaczego nam nie powiedziałaś?*

*– Nie chciałam go spłoszyć. Widocznie sprawdzał, czy umiemy się dobrze zachować w lesie.*

*– Pewnie, że umiemy! – stwierdził Piotrek.*

*Nauczycielka zebrała wszystkie obrazki i przyczepiła je do specjalnej tablicy.*

*– Jaki tytuł nadamy naszej wystawie? – zapytała dzieci.*

*Było wiele propozycji, ale najbardziej spodobał się wszystkim pomysł Ady: „Czas szanować las”. Jednak największe zdziwienie wywołał rysunek nauczycielki.*

*– Dlaczego pani powiesiła pustą kartkę? – zdziwiły się dzieci.*

*– Ona nie jest pusta – uśmiechnęła się tajemniczo pani.*

*– Przecież pani nic nie narysowała…*

*– Narysowałam w wyobraźni. Mój rysunek przedstawia leśną ciszę. Oj, nasza pani zawsze nas czymś zaskoczy!*

• **Odpowiedz na pytania:**

− Jak zwierzęta przyjęły obecność dzieci w lesie?

− Dlaczego zwierzęta bały się dzieci?

− Co powiedziały o dzieciach zwierzęta, które je obserwowały: jeleń, ptaki, lis?

− Co zrobiły dzieci po powrocie do przedszkola?

− Kogo narysowała Ada? Dlaczego?

− Co narysowała pani? Co przedstawiał jej rysunek?

• **Przeczytaj głośno tekst umieszczony pod ilustracjami**

Książka (s. 66–69)

**2. Zabawa badawcza   pt.: Gdzie jest powietrze?**

Zastanów się i odpowiedz:

- Gdzie się znajduje powietrze?

- Czy ma kolor, kształt?

- W jaki sposób można poznać, że znajduje się wokół nas?

- Jakie ma znaczenie dla ludzi i zwierząt?

- Co to znaczy: "czyste powietrze"?

Propozycje szukania dowodów na istnienie powietrza:

\* Nadmuchaj balonik - obserwuj jak się powiększa, wypuszczaj powietrze z balonika  w kierunku własnej twarzy.

\* Wciągnij powietrze nosem i wydychaj go  przez słomkę do kubeczka  z wodą -  obserwuj powstające bąbelki.

\* Spróbuj zatkać nos i usta - Jak długo możesz tak wytrzymać? Jak to wytłumaczysz?

(Powietrze jest człowiekowi potrzebne, człowiek musi oddychać).

\* będąc na spacerze zwróć uwagę na drzewa poruszane wiatrem.

ZAPAMIĘTAJ:

- POWIETRZA NIE MOŻNA ZOBACZYĆ, ANI POWĄCHAC, LECZ MOŻNA POCZUĆ, ALE TYLKO WTEDY, GDY PORUSZA SIĘ JAKO WIATR.

- POWIETRZE JEST NIEZBĘDNE DO ŻYCIA.

Już z pewnością rozumiesz po co nam czyste powietrze?

Obejrzyj  film: <https://youtu.be/baJQkO9G6uk>

Co je zanieczyszcza?

**3. Zabawa plastyczna " Moja ekologiczna  zabawka"** - wykorzystaj swoją wyobraźnię i  pomysłowość !     Zrób zdjęcie swojej zabawki i przyślij !!!

Sprawdź co można zrobić z papierowej rolki!



**4. Wypełnij kartę pracy cz,.4 str. 19.**